

HISTORIA POCZTY W GOSTYNIU W CZASIE POWSTANIA WIELKOPOLSKIEGO I W OKRESIE PRZEJŚCIOWYM

Powstanie wielkopolskie 1918-1919 to jedyny czyn zbrojny skierowany przeciwko zaborcy zakończony pełnym sukcesem militarnym i politycznym, ale także pierwszy autentyczny masowy ruch wszystkich warstw społeczeństwa. W szeregach armii powstańczej walczyli chłopci, robotnicy, rzemieślnicy, ziemianie, przedstawiciele inteligencji. Sygnałem do wybuchu powstania było spontaniczne wystąpienie ludności Poznania 27 grudnia 1918 roku. Przygotowania trwały jednak od miesięcy. Walki szybko ogarnęły znaczny obszar Wielkopolski, Kujaw, Krajny i Pałuk. Bez chociaż częściowej znajomości tła historycznego tego okresu trudno mówić o historii poczty w okresie powstania wielkopolskiego. Tym bardziej, że nie przywiązuje się dostatecznej uwagi do znaków pocztowych z tamtego okresu. W wielu publikacjach budzi zastrzeżenie ich klasyfikacja.

Obalenie niemieckiej władzy w Poznańskim w ostatnich dniach grudnia 1918 roku postawiło elity polskie tej dzielnicy nie tylko przed skomplikowanym zadaniem politycznym, dyplomatycznym, militarnym, społecznym. Ważne było również przejęcie z rąk zaborcy organów administracji, policji, kolei, a także poczty. To tym trudniejsze, że od lat czterdziestych XIX wieku władze pruskie nie tolerowały polskich urzędników na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Stąd wśród polskiej inteligencji brakowało wykwalifikowanej kadry urzędniczej.

Pod koniec 1918 roku w Poznańskim funkcjonowało 18 urzędów pocztowych I klasy: trzy w Poznaniu, pozostałe w: Ostrowie, Lesznie, Wrześni, Zbąszyniu, Wschowie, Kępnie, Kościanie, Krotoszynie, Pleszewie, Międzyrzeczu, Szamotułach, Śremie, Skwierzynie, Rawiczu i Wolsztynie. Na czele takiej placówki stał urzędnik w randze dyrektora poczty. W mniejszych ośrodkach, takich jak na przykład Wolsztyn czy Pleszew, podlegało mu 7-9 urzędników, w większych, przykładowo w Ostrowie – 20, Lesznie – 26. W urzędach poznańskich dla porównania: Posen Ost – 86, Posen West-Bahnhof – 48, w urzędzie telegraficznym pracowało zaś 88 osób.



Budynek Poczty w Gostyniu przy ulicy Leszczyńskiej

W 18 urzędach II klasy, które działały w mniejszych ośrodkach miejskich: Gostyń (budynek poczty przy ulicy Leszczyńskiej, dziś ulica Powstańców Wielkopolskich), Międzychód, Bojanowo, Buk, Czempin, Grodzisk, Koźmin, Nowy Tomyśl, Oborniki, Pniewy, Rogoźno, Pobiedziska, Ostrzeszów, Śmigiel, Środa, Skalmierzyce, Wronki, Sieraków, zatrudnionych było średnio 5-7 urzędników wspomaganych przez kontraktowy personel pomocniczy. Na ich czele stał urzędnik w randze poczmistrza (przed wybuchem powstania poczmistrz w Gostyniu zarabiał około 7 000 marek rocznie, otrzymywał też 20-30-procentowy dodatek drożyzniowy).

Z kolei w 58 małych miasteczkach i większych wsiach Poznańskiego mieściły się urzędy pocztowe III klasy (wymieniono tu tylko urzędy z naszego regionu): Borek, Pępowo, Pogorzela, Krobia, Poniec, Dolsk, Jaraczewo, Jutrosin, Kobylin, Osieczna, Krzywiń, Zalesie Wielkie. W urzędach tej klasy pracował przeważnie jeden etatowy urzędnik pocztowy, wspomagany przez zorganizowaną służbę wiejskich listonoszy, których pracę wyceniono na 2 700 marek rocznie plus 30-procentowy dodatek drożyzniowy. Listonosz wiejski miał do obejścia rewir długości do 28 km. Tę dość gęstą sieć urzędów

pocztowych uzupełniały agencje pocztowe, w większości wyposażone również w połączenia telegraficzne. Umieszczone były w sklepach lub gospodach funkcjonujących w 313 mniejszych ośrodkach, takich jak: Piaski, Szelejewo, Kunowo, Garzyn, Jerka, Zimnowoda, Kąkolewo, Krzywiń.

Do tych danych musimy dodać, że poczta miała trzy podstawowe działy: I – działalność pocztowa korespondencja-listy-paczki-przekazy, II – dział telegraficzny, III – dział łączności telefonicznej. Poznańskie posiadało bardzo dobrze rozwiniętą sieć telegraficzną i telefoniczną. Przykładowo pod koniec 1918 roku w Poznaniu było ponad 3 200 abonentów, w Lesznie ponad 200, a w Gostyniu ponad 100. I wojna światowa nie wpłynęła zasadniczo na ograniczenie działalności poczty w okręgu poznańskim.

Historia przejmowania przez Polaków urzędów pocztowych na terenie Wielkopolski rozpoczęła się już w październiku 1918 roku. Wówczas w kręgach niepodległościowych Poznania wzmożono prace organizacyjne mające przygotować rodaków do przejęcia władzy z rąk zaborcy. W wyniku rewolucji berlińskiej również w Poznańskim powstała nowa władza niemiecka w postaci rad robotniczo-żołnierskich. Rady te na terenie Wielkopolski rodziły się jako mieszane narodowo, czysto polskie lub niemieckie. Nie miały jednakże charakteru rewolucyjnego. Otrzymały one uprawnienia kontrolne w stosunku do dawnej władzy pruskiej. Działy aż do pełnego przejęcia rządów przez Polaków.

11 listopada 1918 roku przybyli do Gostynia dwaj delegaci leszczyńskiej Rady Robotniczo-Żołnierskiej – Tomasz Ulrich i Edwin Betlejewski, związani uprzednio z regionem gostyńskim – z zadaniem utworzenia tutaj podobnej instytucji. Następnego dnia powołano w Gostyniu dwie rady: Żołnierską, w składzie: Mieczysław Hejnowicz (przewodniczący), Szymon Mroczkiewicz, Franciszek Pawlicki, Mieczysław Walewicz, Maksymilian Koliński, Ludwik Czekoński, Leon Starzyński, Józef Budasz, Antoni Bąk, Ignacy Stefanian, Waław Bukiewicz i Tomasz Ulrich, oraz Robotniczą, w składzie: Wincenty Dabiński (przewodniczący), Józef Staškiewicz, Franciszek Męczarski, Mieczysław Kornobis, Franciszek Polaszek, Kalikst Jankiewicz, Wiktor Respondek, Franciszek Mrozek, Ignacy Urbaniak i Leon Meyer. Pod koniec zebrania założycielskiego na salę obrad przybyli: landrat gostyński dr Richard Lucke i burmistrz Georg Pallaske, którzy oficjalnie uznali nowo wybrane organy.

Kilka godzin później obie rady połączyły się, wybierając ciało wykonawcze w postaci Wydziału Wykonawczego z Wincentym Dabińskim jako przewodniczącym. Biuro Wydziału umieszczono w ratuszu. Rada Robotniczo-Żołnierska w Gostyniu natychmiast po ukonstytuowaniu się rozpoczęła działania na rzecz polonizacji administracji. Jeszcze tego samego dnia, to jest 12 listopada, wydała odezwę do obywateli miasta i okolicy. Jednocześnie wykorzystując otrzymane uprawnienia do kontrolowania pruskich urzędni-

ków, powołano Polaków na stanowiska tzw. decernentów, czyli kontrolerów – doradców (między innymi: Wincenty Dabiński – starostwo, Józef Woziwodzki – oświata, Czesław Gładysz – magistrat, Wiktor Respondek – sąd, Józef Staśkiewicz – dworzec kolejowy, Franciszek Polaszek – kasa klasztoru i dóbr pofilipinckich, Hamerski, właściciel młyna parowego w Gostyniu – poczta). Akcja ta przebiegała bez specjalnych oporów ze strony Niemców.

8 grudnia 1918 roku w gostyńskiej „Strzelnicy” odbyło się pierwsze oficjalne zebranie Powiatowej Rady Ludowej w składzie 55 członków. Przewodniczącym został ksiądz Stanisław Grzęda – proboszcz parafii pw. św. Małgorzaty w Gostyniu, jego zastępcą Józef Woziwodzki, a sekretarzem i kierownikiem biura – Hipolit Niestrawski. Na komisarza gostyńskiej poczty wyznaczono Mieczysława Kornobisa. 9 grudnia 1918 roku Rada Robotników i Żołnierzy w Poznaniu w porozumieniu z Naczelną Radą Ludową utworzyła tak zwany decernat pocztowy, na którego czele stanął Władysław Kaźmierski. Już po wybuchu powstania decernat został poszerzony i powstał decernat pocztowy przy Naczelnej Radzie Ludowej. To pierwsza polska władza pocztowa na terenie byłej pruskiej dzielnicy.

Gostyń odzyskał wolność 2 stycznia 1919 roku. Przejęcie władzy przez Polaków z rąk pruskich odbyło się bez walki, gdyż w okolicy nie było żadnych regularnych oddziałów niemieckich. Systematycznie zaczęto obsadzać Polakami ważne instytucje i urzędy w mieście. Na stanowisko naczelnika pocztowego w Gostyniu desygnowano Ceglarskiego.

Przełomowym momentem w organizacji Poczty Polskiej w Wielkopolsce był 1 czerwca 1919 roku. Decernat pocztowy Naczelnej Rady Ludowej stał się polską władzą administracji pocztowej, mianowano pierwszego prezesa Dyrekcji Poczty i Telegrafów. Został nim Emil Konarski. Przejął on cały aparat, majątek od zwolnionego niemieckiego prezesa Deslera. Od tego momentu poczta w Wielkopolsce miała wyłącznie polskie kierownictwo. 5 listopada 1919 roku został rozwiązany Komisariat Naczelnej Rady Ludowej, a na jego miejsce Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej powołało Departament Poczty i Telegrafów, na którego czele stanął Jan Moszczyński.

Dużym problemem dla nowych władz było zastąpienie urzędników niemieckich. Polonizacja poczty dotyczyła wprowadzenia języka polskiego jako urzędowego do codziennej praktyki pocztowej. Większość urzędników niemieckich nie mówiła po polsku. Ich ostateczne odejście z poczty wielkopolskiej nastąpiło dopiero 1 kwietnia 1920 roku.

1 października 1919 roku mianowano pierwszego polskiego dyrektora Urzędu Telegraficznego, którym został Franciszek Gomerski, urodzony 3 grudnia 1867 roku w Gostyniu. Natychmiast po opanowaniu miejscowości wyznaczano polskich naczelników urzędów pocztowych, które rozpoczynały już swoją służbę jako placówki Poczty Polskiej, nadzorowane przez władze powstańcze.

Nie dysponowano polskimi znakami opłaty, takimi jak znaczki, kartki pocztowe czy sekretniki, więc korzystano z niemieckich znaków pocztowych. Zużywano zapasy znalezione w urzędach. Braki uzupełniano z zapasów Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Poznaniu. Wykorzystywanie pozostawionych przez zaborcę zapasów ułatwiał fakt, że nie zmieniono taryfy pocztowej. Taryfy pocztowe na terenie Dyrekcji Poznańskiej 1 maja 1919 roku przedstawiały się następująco: list do 20 gramów – 15 fenigów, list do 250 gramów – 25 fenigów, kartka pocztowa – 10 fenigów, polecenie – 20 fenigów.



Kartka z Obrzycka (niem. Obersitzko) wysłana 13 marca 1919 roku do Poznania z nieznanym do niedawna stemplem lokalnej cenzury. Niemiecki datownik Obrzycka

W obrocie z Niemcami, podobnie jak z Polską, stosowano na terenie Wielkopolski taryfę krajową, chociaż przez krótki czas dla korespondencji z terenów objętych powstaniem Ministerstwo Poczty i Telegrafów w Warszawie wprowadziło opłatę jak za przesyłki zagraniczne. Podobnie traktowano przesyłki z Polski na obszary objęte powstaniem. Ze względu na zewnętrzne oznakowanie państwowości znaków pocztowych ich stosowanie można podzielić na trzy etapy. W pierwszym etapie – od grudnia 1918 roku do sierpnia 1919 roku – korzystano wyłącznie z niemieckich znaków opłaty. Od sierpnia 1918 roku do października 1919 roku wprowadzono do obiegu I i II wydanie przedrukowe przeznaczone dla obszaru objętego powstaniem wielkopolskim. To tak zwane wydania poznańskie i gnieźnieńskie. Znaczki te używane były jednocześnie ze znaczkami niemieckimi znajdującymi się w obiegu w momencie, kiedy rozpoczęło się powstanie. Od października 1919 roku do mo-

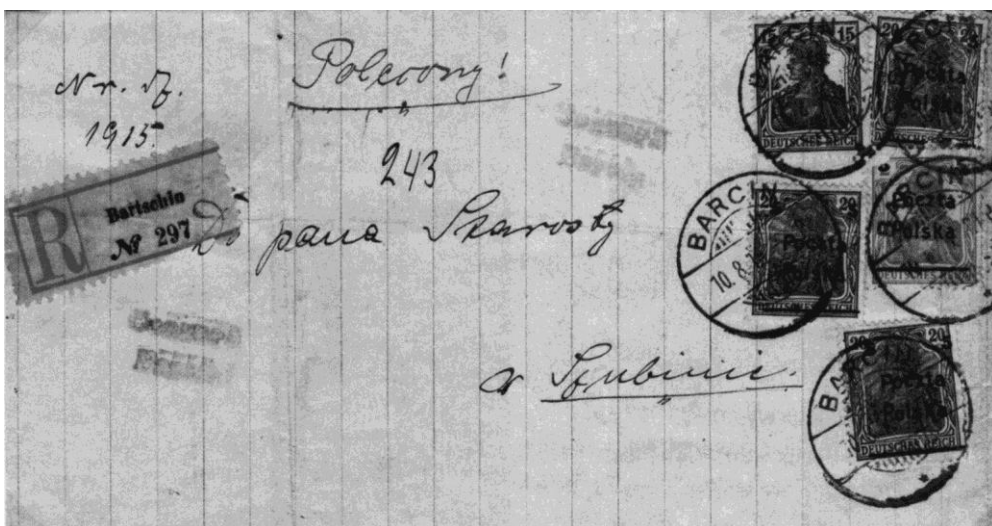
mentu połączenia Wielkopolski z Rzeczypospolitą Polską dostarczono do niektórych urzędów znaczki wydane przez władze w Warszawie. Niewielka ich liczba oraz braki w pewnych nominałach powodowały, że spotykało się tak zwane faktory mieszane: znaczki polskie + niemieckie lub znaczki wydań poznańskich + niemieckie.



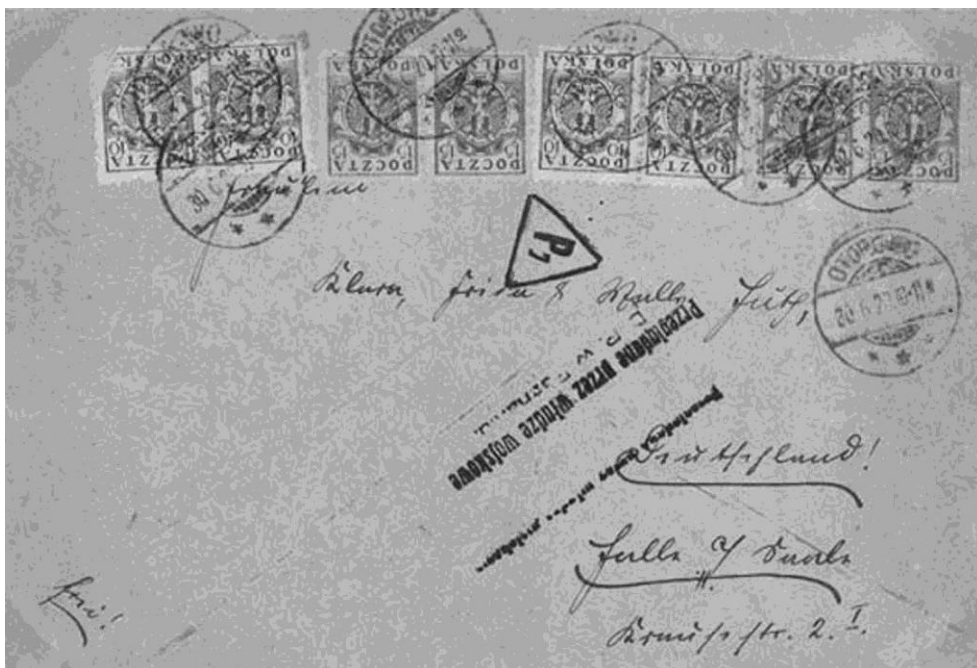
Znaczki przedrukowe wprowadzone do obiegu przez Główną Dyрекcję Poczty w Poznaniu w sierpniu 1919 roku. Polskie nadruki na znaczkach „Germania”



Znaczki przedrukowe tzw. gnieźnieńskie wprowadzone do obiegu 2 października 1919 roku. Liczby nadrukowane na znaczkach „Germania”



Ocenzurowany w Berlinie list polecony wysłany 10 sierpnia 1919 roku do Szubina, opłacony znaczkami tzw. I wydania poznańskiego oraz znaczkami niemieckimi. Niemiecka „R”, polski datownik Barcina



List wysłany z Poznania 30 czerwca 1920 roku do Otorowa w powiecie szamotulskim.
Pieczętka „Przełądane przez władze wojskowe / Dyrekcja Poczty w Poznaniu”.
Stempel cenzury wojskowej P7



Karta z niemieckim stemplem z Gostynia (Gostyn) z 26 stycznia 1920 roku do Gotha (Niemcy). Oplata 15 fenigów. Karta w obrocie zagranicznym na obszarze byłego zaboru pruskiego od 1 października 1919 roku. Stosowano także znaczki niemieckie

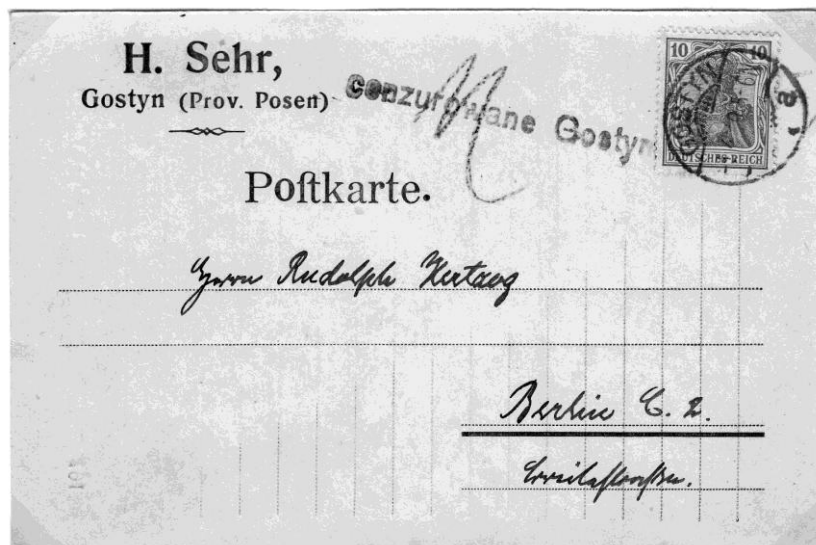
W chwili wybuchu powstania sieć polskiej administracji nie była jeszcze dostatecznie przygotowana. Przejęto więc cały niemiecki aparat wraz z personelem. Przy szowinistycznym nastawieniu urzędników pocztowych zasada utrzymania tajemnicy oraz przeciwdziałania sabotażom miała szanse powodzenia jedynie dzięki ścisłemu nadzorowi pracy poczty, kontroli przesyłek. Cenzura uniemożliwiała wykorzystanie sieci pocztowej przez wrogo nastawiony personel niemiecki. Nie zachowały się jednak żadne akty prawne lub rozporządzenia, które wprowadzałyby lub określały zasady cenzurowania przesyłek pocztowych. Wprowadzenie cenzury było logicznym następstwem warunków wojennych, a zasady znane z lat I wojny światowej. Cenzurze podlegały wszystkie przesyłki, a więc telegramy, listy, rozmowy telefoniczne. Początkowo napisy były odręczne, adnotacje cenzorów przeważnie w kolorze czerwonym. Znana jest kartka pocztowa (niemiecka) z dalej używanym niemieckim stemplem Gostyn (Gostyń) z 3 lutego 1919 roku wysłana do Lipska. Ręczna adnotacja cenzury polskiej „Cenzurowane Gostyń” z parafką cenzora.



*Karta z używanym nadal niemieckim stemplem Gostyn z 3 lutego 1910 roku do Lipska.
Ręczna adnotacja cenzury polskiej „Cenzurowane Gostyn” z parafką cenzora*

Znane są dwa typy pieczętek stosowanych na ziemi gostyńskiej:

1. Cenzura na kartce wysłana z Gostynia 3 kwietnia 1919 roku. Stempel „Cenzurowane Gostyń” oraz parafka cenzora w kolorze fioletowym.
2. Cenzura na kartce pocztowej wysłana z Krobi 5 listopada 1919 roku. Stempel „Cenzura wojskowa pow. gostyńskiego”. Parafka cenzora w kolorze fioletowym.



Kartka pocztowa wysłana z Gostynia 3 kwietnia 1919 roku.
Stempel „Cenzurowane Gostyn”. Parafka cenzora



Kartka pocztowa wysłana z Krobi 5 listopada 1919 roku.
Stempel cenzury wojskowej z powiatu gostyńskiego. Parafka cenzora

Przy nieznamości zdarzeń w okresie powstania wielkopolskiego znaczki, będące w obiegu tylko na obszarach objętych powstaniem, traktowane są od lat jako tak zwane „wydania dla byłego zaboru pruskiego”, mimo że zasięg ich terytorialnego obiegu oraz warunki wydania zaprzeczają temu

sformułowaniu. Bezsensowny jest spór o emitentów, gdyż w okresie, kiedy weszły do obiegu, obszar ten podlegał Naczelnej Radzie Ludowej z siedzibą w Poznaniu, a nie władzom – a zwłaszcza nie władzom pocztowym w Warszawie. Liczne nieporozumienia wiążą się też z czasem trwania powstania. Wielu przyjmujących do wiadomości doniosłość tego zrywu, zamyka go rozejmem w Trewirze zawartym 16 lutego 1919 roku. Ustalił on tylko tymczasową linię demarkacyjną między terenami wyzwolonymi przez powstańców, a resztą ziem byłego zaboru pruskiego. Mimo rozejmu walki jednak trwały, gdyż Niemcy łamali postanowienia. Ofensywa niemiecka była tak realna, że Komisariat Naczelnej Rady Ludowej dekretem nr 68 z 5 czerwca 1919 roku ogłosił stan wyjątkowy na całym podlegającym mu obszarze. Front Wielkopolski i stan wyjątkowy trwały aż do 8 marca 1920 roku, a więc do czasu, gdy Polska przejęła ziemie oficjalnie przyznane jej na mocy traktatu wersalskiego zawartego 28 czerwca 1919 roku, a wchodzącego w życie 17 stycznia 1920 roku. Ostatnie incydenty zbrojne miały miejsce podczas przejmowania przez polską administrację ziem byłego zaboru pruskiego.

Armia Wielkopolska przeszła pod dowództwo naczelne Wojska Polskiego dopiero 8 marca 1920 roku. Jest to istotne dla działania poczty polowej Armii Wielkopolskiej oraz działalności całej poczty na terenach byłego zaboru pruskiego, zwłaszcza gdy uświadomimy sobie, że dopiero 1 stycznia 1921 roku nastąpiło przejście poznańskiej poczty przez władze Ministerstwa Poczty i Telegrafów w Warszawie, a 28 kwietnia 1922 roku zostało zlikwidowane Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej.

Bibliografia

- Dudek Andrzej, *Gostyńska poczta w okresie zaboru pruskiego*, „Nowa Gazeta Gostyńska” 2008, nr 51/52.
- Encyklopedia filatelistyki*, Warszawa 1993.
- Gulczyński Andrzej, *Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej*, Poznań 1995.
- Jankowiak Stefan, Bauer Piotr, *Ziemia gostyńska w powstaniu wielkopolskim 1918-1919*, Gostyń 1989.
- Kaczmarek Zygmunt, *W drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)*, [w:] *Dzieje ziemi gostyńskiej*, red. S. Sierpowski, Poznań 1979.
- Katalog XXII Ogólnopolskiej Wystawy Filatelistycznej*, Poznań 2018.
- „Kurier Poznański” 1919, nr 4.
- Matusik Przemysław, *Poczta poznańska 1918-1920: trudne początki*, Poznań 1998.
- „Orędownik Gostyński” 1919, 1920.
- Poczta i filatelistyka w Wielkopolsce*, Poznań 1993.